

- Specht-Abramiuk Z. (2012). *Słowo i miecz*, Instytut Papieża Jana Pawła II, Warszawa.
- Włodkowiec P. (1415). *Corpus Diplomaticum*, Konstancja.
- Wolniewicz B., (1985). *Ontologia sytuacji*, PWN, Warszawa.
- Zambrano M. (2012). *Agonia Europy (1940)*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.

Political paranoia and conspiracy thinking in the context of political decisions made by young voters in the parliamentary and presidential elections in 2015

Paranoja polityczna i myślenie spiskowe a decyzje polityczne młodych głosujących w wyborach parlamentarnych i prezydenckich w 2015 roku

Róża Szafranek

Instytut Psychologii Stosowanej, Uniwersytet Jagielloński
Kraków
roza.szafranek@gmail.com

Abstract

This article is focused on young, still studying adults in the context of their preferences and political decisions. The purpose of this paper is to characterize the phenomenon of political paranoia and conspiratorial thinking, finding out the voters' declarations about their choices in the fields of: political party they voted for in parliamentary elections in October 2015 and the candidate they voted for in presidential election in May 2015. Moreover, crucial aspect in that research process is describing the level of each party's and candidate's adherents' political paranoia and conspiratorial thinking.

Questions in a questionnaire helped with identifying and describing the characteristics of each party's voters in terms of political paranoia and conspiratorial thinking, giving the general picture that high level of political paranoia, measured with Political Paranoia Scale – written and designed by Krzysztof Korzeniowski – correlates with a preference for choosing conservative, right-wing and characterized by significant anomie political parties and candidates.

Thereby, it confirmed the main hypothesis, which allows on continuing the discussion and supplementing research conducted so far and at the same time proposing the direction of development and strategies towards conducting further research in the area of exploring the psychological profile of young voters.

Keywords: political paranoia, conspiratorial thinking, young voters, parliamentary election 2015, presidential election 2015

Streszczenie

Niniejszy artykuł skoncentrowany jest na studiujących młodych dorosłych w kontekście ich preferencji oraz decyzji politycznych. Celem tekstu jest scharakteryzowanie zjawiska paranoi politycznej i myślenia spiskowego, przeanalizowanie wyborów badanych na poziomie deklaratywnym, czyli pozyskanie informacji, na jaką partię głosowali w wyborach parlamentarnych do Sejmu RP w październiku 2015 roku oraz którego kandydata poparli, wybierając prezydenta RP w maju 2015 roku, a także zmierzenie poziomu paranoi politycznej i myślenia spiskowego, jakim charakteryzują się wyborcy poszczególnych partii i kandydatów.

Odpowiedzi na pytania w badaniu kwestionariuszowym pozwoliły wskazać, że wyższy poziom paranoi politycznej mierzonej na Skali Paranoi Politycznej autorstwa Krzysztofa Korzeniowskiego koreluje z preferowaniem partii oraz kandydatów konserwatywnych, prawicowych lub charakteryzujących się znaczną anomią.

Tym samym potwierdzono główną hipotezę, co umożliwiło dyskusję i uzupełnienie badań dotychczas przeprowadzonych, a jednocześnie stworzenie propozycji kierunku i strategii prowadzenia dalszych badań w obszarze poznawania profilu psychologicznego współczesnych młodych wyborców.

Słowa kluczowe: *paranoja polityczna, myślenie spiskowe, młodzi wyborcy, wybory parlamentarne 2015, wybory prezydenckie 2015*

Wprowadzenie

Chociaż intuicyjnie wyczuwalne jest, czym są myślenie spiskowe i teoria spiskowa, niewiele do tej pory miejsca poświęcono tym pojęciom w nauce. To raczej zagadnienia obecne w publicystyce, zwłaszcza dotyczącej polityki, oraz w powszechnym użyciu języka potocznego, zwykle w sytuacjach, gdy chce się zdeklasować przeciwnika w dyskusji lub osłabić siłę jego argumentacji. Na polskim gruncie pierwszym tekstem dotyczącym tej tematyki było tłumaczenie książki Daniela Pipesa, *Potęga spisku: Wpływ paranoicznego myślenia na dzieje ludzkości*, która ukazała się drukiem w roku 1998. Do tej pory temat podjęło kilku szanowanych badaczy, prowadząc głównie badania kwestionariuszowe, czyli badania deklaracji, których prace wskazują na powszechność, a zarazem nieoczywistość zjawiska.

Kwestia wymaga jednak dalszej eksploracji, co jest główną ambicją niniejszego artykułu. Doprecyzowując, chodzi o zgłębianie zagadnienia, które – jak mogłoby się wydawać – powinno być domeną niewielkiej grupy osób, czyli zjawiskiem spotykanym nieczęsto, nieobjawiającym się powszechnie w reprezentatywnej grupie badanych, zwłaszcza będących w młodym wieku. Drugą ambicją

niniejszego tekstu jest przedstawienie wyników badania, dokonanego metodą kwestionariuszową, którego głównym zamierzeniem było sprawdzenie deklaracji politycznych w obszarze decyzji dokonanych w wyborach parlamentarnych i prezydenckich oraz profilu psychologicznego młodych wyborców. Celem badania, którego wyniki zostaną w niniejszym artykule zaprezentowane, była weryfikacja hipotezy, czy młodzi ludzie, którzy zagłosowali w wyborach parlamentarnych na partie powszechnie uznawane za prawicowe lub konserwatywne (Prawo i Sprawiedliwość, Kukiz'15 i KORWiN), charakteryzują się wyższym poziomem paranoi politycznej oraz wiążącym się z nią myśleniem spiskowym.

W obecnej sytuacji polityczno-społecznej powyższe zagadnienia stają się jeszcze bardziej interesujące o tyle, że pierwszy raz od wielu lat partia konserwatywna i prawicowa uzyskała nie tylko większość parlamentarną w Sejmie RP, ale i najwyższy wynik we wszystkich grupach wiekowych. Jak pokazały sondaże exit poll ośrodka Ipsos, dokonane na zlecenie stacji telewizyjnej TVN24 (Ipsos, 2015), w grupie wiekowej 50–59 lat Prawo i Sprawiedliwość uzyskało poparcie na poziomie 47% głosujących. W grupie wyborców w wieku 40–49 lat partia przekonała 39% osób, zaś w grupie 30–39 lat uzyskała 31% poparcia. W najmłodszej grupie wiekowej, czyli tej, która jest najbardziej frapująca w kontekście niniejszego artykułu, 18–29 lat, partia otrzymała 27% głosów, co jest wynikiem bezwzględnie najwyższym. Drugi wynik w tej grupie wiekowej uzyskał komitet Kukiz'15. Głos na niego oddało 21% najmłodszych wyborców. Na partię KORWiN głosy oddało 17% omawianej grupy, zaś Platformie Obywatelskiej zaufało 14% głosujących (Ipsos, 2015).

Pojęcie paranoi politycznej

Wspomniany już Daniel Pipes definiuje spisek jako: „(...) związek (...) zorganizowany w celu popełnienia wspólnie jakiegoś czynu przestępczego lub zakazanego prawem” (Pipes, 1998, s. 39). Teorię spiskową zaś rozumie po prostu jako „(...) lęk przed nieistniejącymi spiskami (...)” (Pipes, 1998, s. 15) oraz powtarza potem jeszcze, iż jest to „obawa przed spiskiem, którego nie ma” (Pipes, 1998, s. 40). Problem z tak niezłożonymi definicjami pojawia się już na wstępie. Kto bowiem i w oparciu o jakie założenia miałby rozstrzygać faktyczne istnienie lub nieistnienie spisku? Wysoce prawdopodobne jest uwiłkanie się wówczas w równoległe obowiązujące narracje, najpewniej obydwie bazujące jedynie na przeświadczeniach i indywidualnych przeświadczeniach autorów żywionych przekonań.

Tym bardziej że nie można z całą odpowiedzialnością powiedzieć, że wszystkie teorie spiskowe były w przeszłości pozbawione podstaw. Nie chodzi tu bynajmniej o tzw. ziarno prawdy, czyli przeświadczenie, że istnienie i rozpowszechnianie historii samo w sobie stanowi dowód, że jakiś jej element musi być prawdziwy. Taką strategię myślenia bardzo łatwo skrytykować, co czyni np. Joanna Tokarska-Bakir w tekście *Okrzyki pogromowe: szkice z antropologii historycznej Polski lat 1939–1946*, pokazując, na jak zaskakująco wysokim poziomie irracjonalności i braku oparcia w faktach opierały się antysemickie przesłanki. Istnieją jednak teorie, które uważane były za spiskowe przez współczesnych ich autorom i krzewicielom, zaś potem okazały się prawdziwe. Można tu wymienić choćby szkodliwość azbestu, która – zanim na początku lat 60. została sądownie potwierdzona – uchodziła za mit w branży budowlanej, w której używało się go do budowania domów. Innym przykładem może być projekt Manhattan, o którym prawda ujrzała światło dzienne dopiero 25 lat po jego zakończeniu, a w ramach którego w roku wybuchu II wojny światowej Stany Zjednoczone zaczęły prowadzić badania zmierzające do stworzenia bomby atomowej, potajemnie zatrudniając pracowników, budując dla nich miasta i potajemnie organizując życie.

Najbardziej podatnym gruntem, na który trafiają teorie spiskowe, pozostaje jednak nadal sfera polityki. Wiara w prawdziwość teorii spiskowych nazywanych myśleniem spiskowym w obszarze polityki jest wskaźnikiem paranoi politycznej. Tu wiele przykładów świadczyć może o obowiązywaniu opisanego już wyżej mechanizmu. Dość wspomnieć o aferze Watergate, która udowodniła, że działania administracji ówczesnego prezydenta USA, Richarda Nixona, oparte były na poszukiwaniu materiałów mających skompromitować jego politycznego przeciwnika, zakładaniu podsłuchów czy zakulisowych staraniach o wybór Nixona na kolejną kadencję. Innym przykładem może być plan Johna F. Kennedy'ego dotyczący zatrzymania rozpowszechniania się idei komunistycznej, którego główną częścią miało być zamordowanie Fidela Castro.

Przykładów nie trzeba zresztą szukać, sięgając do odległej historii innych państw. Jednym z głównych politycznych założeń i obietnic partii Prawo i Sprawiedliwość, która ze znaczną przewagą zwyciężyła w ostatnich wyborach parlamentarnych (*Wyniki wyborów do Sejmu RP*, 2015), jest właśnie uwiarygodnienie i znalezienie dowodów na słuszność teorii uzna-

wanej przez przeciwników obozu rządzącego za spiskową. Chodzi o tzw. katastrofę smoleńską, czyli katastrofę polskiego samolotu rządowego, do której doszło 10 kwietnia 2010 roku, w wyniku której straciło życie 96 osób, z czego większość stanowili czynni politycy, w tym ówczesny prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, Lech Kaczyński. Partia PiS po zwycięstwie w wyborach poczyniła już pewne kroki w celu rozpowszechnienia swojej narracji na temat przyczyn tragedii. Krokami owymi są bez wątpienia: powołanie przez ministra obrony narodowej, Antoniego Macierewicza, podkomisji smoleńskiej, która będzie pracować w ramach Komisji Badania Wypadków Lotniczych Lotnictwa Państwowego (Polska Agencja Prasowa, 2016) czy premiera filmu „Smoleńsk” w reżyserii Antoniego Krauzego, zawierającego hipotezy mające udowodnić słuszność teorii uznawanych przez część społeczeństwa za spiskowe, a dających im wiarę za paranoików politycznych. Wbrew raportom Międzypaństwowego Komitetu Lotniczego MAK Prawo i Sprawiedliwość nie zgadza się bowiem z główną przyczyną przez niego wskazaną, jaką był błąd załogi, wskazując na celowe działanie i zamach, dokonany na życie prezydenta Lecha Kaczyńskiego przez władze Rosji, współpracujące z ówczesnym premierem Polski, Donaldem Tuskiem (Kosiński, 2013, s. 75–93). Na przykładzie katastrofy smoleńskiej można zaobserwować proces przechodzenia danej teorii ze sfery teorii spiskowej do sfery prawdy lub do sfery kłamstwa.

Wydaje się jednak, że tym, co odróżnia teorię spiskową od teorii, która nie została jeszcze niepotwierdzona, jest: „(...) przypisywanie spiskom naczelnej roli w historii” (Korzeniowski, 2009, s. 145). Po tym rozpoznać więc można także politycznego paranoika. A zatem to nie złożoność czy też nieprawdopodobieństwo teorii świadczy o jej spiskowości, lecz sytuacja, w której staje się ona dominująca w budowaniu narracji historycznej. Drugim aspektem, który różnicuje teorię spiskową od teorii niepotwierdzonej, jest jej trójskładowa konstrukcja. Pierwszym elementem jest zakonspirowana organizacja, aspirująca do osiągnięcia hegemonii, drugim nieświadomi wykonawcy i agenci, którzy wykonują bieżącą pracę na rzecz przyszłego sukcesu instytucji, trzeci zaś stanowi jedyna grupa osób mających dostęp do prawdy, która potrzebuje pomocy, by móc zapobiec katastrofie (Pipes, 1998, s. 41). Widać więc, że tym, którzy są przekonani o istnieniu spisku, towarzyszą nie tylko emocje, ale i poczucie zagrożenia, stwarzające okazję do wykazania się heroizmem oraz zademonstrowania swojej wierności ideałom.

Występowanie teorii spiskowych sprawdzano w Polsce dwojako. Badacze zainteresowani głównie tym, kto – w opinii badanych – knuje spiski i zamierza przejąć władzę nad światem, pokazali, że zdaniem respondentów najbardziej spiskują Żydzi, a ponieważ istnieje „stereotyp duszy grupowej”, to opinie o jednej osobie lub niewielkiej grupie łatwo generalizowane są na całą narodowość, której wszystkim przedstawicielom przypisywana jest jedna cecha (Kofta i Sędek, 1999, s. 175–190). Niniejsze badania zostały jednak przeprowadzone z innej perspektywy. Druga strona tego samego zjawiska to nie koncentracja na tym, jak osoby stereotypizujące wyobrażają sobie tych, którzy spiskują, lecz jakimi cechami charakteryzują się właśnie ci, którzy teoriom spiskowym dają wiarę.

Paranoik polityczny

Osoba, która jest politycznym paranoikiem, jak wskazują Robins i Post (1999), charakteryzuje się „nie tym, (...) że wierzy (...) w istnienie i znaczenie spisków – w końcu zdarzają się i mogą mieć znaczenie – ale że uznaje spisek za siłę napędową historii oraz podstawową zasadę organizującą świat wszelkiej polityki”. Różnicujący okazuje się tu ten sam aspekt, na który zwraca uwagę Korzeniowski (2009), a który dotyczy rozróżnienia zwykłej teorii od teorii spiskowej, a w sferze polityki paranoika od osoby zwyczajnie nią zainteresowanej. Kluczowe jest i w samej charakterystyce politycznego paranoika to, że przyznaje on spiskom naczelną rolę w historii. Innymi słowy, uważa on, iż to na spiskach zbudowany jest świat polityki.

Jak pokazuje Krzysztof Korzeniowski (2009), wiele uwagi w dotychczas realizowanych badaniach poświęcono psychologicznym uwarunkowaniom myślenia spiskowego właśnie w obszarze polityki. Wśród głównych, najczęściej pojawiających się psychologicznych przyczyn wiary w teorie spiskowe, wyróżnić można:

- deficyty psychologicznego dobrostanu, takie jak depresja i anomia, czyli dezorientacja i poczucie bezcelowości w życiu, poczucie frustracji (Robins i Post, 1999),
- deficyty w sferze społeczno-politycznej kontroli i przynależności, prowadzące do alienacji społeczno-politycznej (Robins i Post, 1999),
- sztywne i dogmatyczne wizje porządku społeczno-politycznego (Korzeniowski, 2002b),
- autorytaryzm, rozumiany jako hierarchiczna wizja porządku społecznego i wynikająca stąd konieczność podporządkowywania się autorytetom (Korzeniowski, 2005),

- „obiektywna” ignorancja polityczna, czyli brak wiedzy politycznej czy brak politycznych zainteresowań (Jakubowska, 1999),
- zdecydowane, skrajne orientacje społeczno-polityczne, objawiające się krytycyzmem politycznym czy ekstremizmem przekonań (Jakubowska, 2005).

Jak widać, badacze wyodrębniają zarówno typowo społeczne przyczyny przejawiania się myślenia spiskowego (tu można zaklasyfikować zarówno deficyty w obszarze pozytywnych emocji, do których prowadzi depresja, jak i deficyty w sferze kontroli i przynależności). Drugą grupę przyczyn stanowią zaburzenia funkcji poznawczych, które wynikać mogą z braków w sferze społecznej, objawiających się sztywną i dogmatyczną wizją porządku społeczno-politycznego, posiadaniem hierarchicznej wizji porządku społecznego oraz chęcią podporządkowania się autorytetom. W obszarze funkcji poznawczych sztywność oraz brak plastyczności wskazują na pewne zaburzenia funkcjonowania, stanowiąc przeciwwagę dla działania prawidłowego, czyli elastycznego oraz podatnego na zmiany. Z tą grupą koresponduje także ostatnia ze wskazanych cech: skrajność orientacji społeczno-politycznych, która może być predyktorem braku poczucia bezpieczeństwa oraz stanu zagrożenia. Zwykle osoby będące w takim stanie w reakcji na postawy, sądy oraz poglądy odmienne od własnych radykalizują się.

Myślenie spiskowe może być więc traktowane jako forma adaptacji do stanu bezradności oraz braku sensu i zakorzenienia w rzeczywistości społeczno-politycznej. Z drugiej zaś strony, pojawiać się ono może jako prawdopodobna konsekwencja autorytaryzmu oraz autoidentyfikacji prawicowej (Korzeniowski, 2002), która przejawia się w posiadaniu światopoglądu prawicowego o charakterze autorytarnym.

Metoda

Postępowanie badawcze

Badania przeprowadzono pod koniec 2015 roku metodą kwestionariuszową. Przebadano 571 osób, kobiet i mężczyzn w wieku 19–23 lat, reprezentatywną próbę polskich studentów różnych kierunków z obszarów: technicznego, humanistycznego i społecznego, zamieszkałych w różnych częściach kraju. Uczestnicy badania zostali poproszeni o uzupełnienie kwestionariusza mierzącego myślenie spiskowe, czyli główny wskaźnik paranoi politycznej.

Metody badawcze

W badaniu użyto narzędzia autorstwa Krzysztofa Korzeniowskiego, Skali Paranoi Politycznej oraz dwóch pytań o decyzje polityczne w wyborach prezydenckich i parlamentarnych, a także metryczki, która pozwoliła pozyskać od badanych dodatkowe informacje na temat ich wieku, płci, kierunku studiów oraz uczelni, na której studiują.

Pomiar paranoi politycznej

Skala Paranoi Politycznej ma dwie podstawowe postacie: wersję pełną oraz wersję skróconą. Każda z nich zawiera podstawowe dwie pozycje stosowane na próbach reprezentatywnych (Korzeniowski, 2010).

W niniejszym badaniu zastosowano Skróconą Wersję Skali Paranoi Politycznej. Wartość alfa Cronbacha skróconej wersji Skali Paranoi Politycznej wynosi 0,83. Jak nadmieniał autor narzędzia: „stosowane w innych badaniach skrócone wersje Skali Paranoi Politycznej (...) okazywały się satysfakcjonująco lub wysoce rzetelne. Wartość współczynnika alfa Cronbacha mieściła się w przedziale $<0,7; 0,88>$ ” (Korzeniowski, 2010).

Badanym została przedstawiona instrukcja w poniższym brzmieniu, która poprzedzała pytania ze Skali Paranoi Politycznej, przemianowanej na Skalę Przekonań o Świecie, w celu zamaskowania prawdziwego celu badania:

„Poniżej wypisane są twierdzenia dotyczące współczesnego polityczno-społecznego świata. Prosimy, byś ustosunkował(a) się do każdego z nich, zaznaczając na skalach stopień, w jakim się z nimi zgadzasz. Cyfry zaznaczaj otaczając kółkiem lub skreślając jedną z nich – tę, która najtrafniej oddaje Twoje przekonania – w każdym pytaniu.

Poszczególne cyfry oznaczają:

1: zdecydowanie nie, 2: raczej nie, 3: nie mam zdania, 4: raczej tak, 5: zdecydowanie tak”.

Zgodnie z nią, badani zostali poproszeni o odniesienie się na 5-stopniowej skali do poniższych twierdzeń:

- Ci, którzy twierdzą, że istnieją na świecie potężne ukryte siły spiskujące przeciwko Polsce, mają wiele racji.
- Wszystkie wydarzenia polityczne są wynikiem tajnych działań i ustaleń, o których szary obywatel nie ma zielonego pojęcia.
- Nigdy nie poznamy tych, którzy tak naprawdę sprawowali, sprawują i będą sprawować władzę nad nami.

- W polityce tak naprawdę nic nigdy nie dzieje się jawnie.
- Wszystkie kluczowe polityczne decyzje podejmowane są w ukryciu.
- Nie trzeba wiele wiedzieć, aby wskazać, że Polska ma więcej wrogów i przeciwników niż przyjaciół i sprzymierzeńców.
- Obce siły propagują wizerunek polityki jako walki o stanowiska, żeby zniszczyć zaufanie Polaków do władzy.

Wybory polityczne badanych

Dodatkowo zadano dwa pytania mające określić deklaracje polityczne badanych oraz ich postępowania w ostatnich wyborach parlamentarnych i prezydenckich, które odbyły się w roku 2015. Pytanie pierwsze miało następującą treść:

„Poniżej wymienione są ugrupowania i partie, które zgłosiły swoich kandydatów w wyborach do Sejmu RP w październiku 2015 roku. Na jaką listę kandydatów do Sejmu, oddałeś/aś swój głos (kolejność zgodna z numerami list)?

1. Prawo i Sprawiedliwość
2. Platforma Obywatelska RP
3. Partia Razem
4. KORWiN
5. Polskie Stronnictwo Ludowe
6. Zjednoczona Lewica
7. Kukiz'15
8. Nowoczesna Ryszarda Petru
9. Nie poszłam/nie poszedłem na wybory
10. Oddałem/am głos nieważny”.

Pytanie drugie miało następującą treść:

„Poniżej wymienieni są kandydaci, którzy zgłosili się do wyborów na stanowisko Prezydenta RP w maju 2015 roku. Na którego z nich oddałeś/aś swój głos?

1. Bronisław Komorowski – Platforma Obywatelska
2. Andrzej Duda – Prawo i Sprawiedliwość
3. Magdalena Ogórek – Sojusz Lewicy Demokratycznej
4. Adam Jarubas – Polskie Stronnictwo Ludowe
5. Janusz Palikot – Twój Ruch
6. Janusz Korwin-Mikke – ugrupowanie KORWiN
7. Jacek Wilk – Kongres Nowej Prawicy

8. Marian Kowalski – Ruch Narodowy
9. Paweł Tanajno – Demokracja Bezpośrednia
10. Paweł Kukiz
11. Grzegorz Braun
12. Nie poszłam/nie poszedłem na wybory
13. Oddałem/am głos nieważny”.

Omówienie wyników i wnioski

Najwyższy odsetek spośród wszystkich partii w wynikach omawianych badań otrzymało ugrupowanie Kukiz'15, którego wybór zadeklarowało 19% młodych studiujących wyborców. Oddanie głosu na dwie partie: Prawo i Sprawiedliwość oraz KORWiN zadeklarowało po 17% badanych. Następną, czwartą w kolejności partią była Platforma Obywatelska, na którą głosowało 8% badanych. Widać więc wyraźnie, co obrazuje również wykres nr 1, że trzy pierwsze partie, które zdobyły kolejno: 19, 17 i 17% głosów młodych wyborców, to partie prawicowe o programie konserwatywnym, które wybrała w sumie 53%, czyli ponad połowa młodych wyborców. Koresponduje to z wynikami badań exit poll ośrodka Ipsos, cytowanych na początku artykułu: według nich Prawo i Sprawiedliwość poparło 27%, Kukiz'15 21%, a partię KORWiN 14% najmłodszych wyborców. Choć dokładnie liczby procentowe różnią się od siebie (co jest zapewne spowodowane wyższą deklarowaną frekwencją w badaniu kwestionariuszowym, a zatem i wyższymi wartościami w niniejszym badaniu), tendencja jest ta sama: najwięcej głosów zdobyły w obydwu badaniach partie konserwatywne.

Biorąc pod uwagę, że głos oddało 80% uprawnionych do tego osób, okazuje się, że tylko 27% wyborców zagłosowało na partię inną niż konserwatywna. W tej grupie najwięcej głosów, 8% wszystkich – jak wspomniano – zdobyła Platforma Obywatelska, a 7% – Nowoczesna Ryszarda Petru.

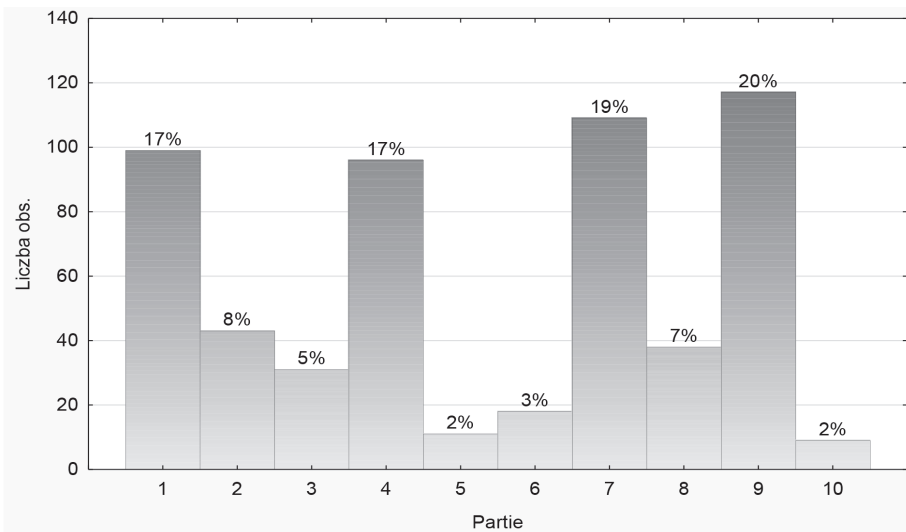
Osoby głosujące na partie lewicowe wybierały raczej Partię Razem (5%) niż Zjednoczoną Lewicę (3%). Najmniej głosów, 2% wszystkich, otrzymało Polskie Stronnictwo Ludowe. Taka sama liczba badanych zadeklarowała oddanie głosu nieważnego.

Widać wyraźnie, że wybór partii konserwatywnych znacznie przeważał nad wyborem partii liberalnych, czyli Platformy Obywatelskiej i Nowoczesnej Ryszarda Petru. Różnica wynosi aż 38 punktów procentowych. Nawet jeśli przyjmiemy, że partia Pawła Kukiza choć powszechnie uznawana jest za

konserwatywną, jest partią – jak sami nazywają się jej członkowie: „antysystemową” i wyłączmy ją z grupy partii konserwatywnych, wciąż różnica jedynie między zsumowanym wynikiem Prawa i Sprawiedliwości oraz partii KORWiN, czyli partiami typowo konserwatywnymi światopoglądowo, a partiami liberalnymi wynosi 21 punktów procentowych na korzyść tych pierwszych. Partie lewicowe, czyli Partia Razem oraz Zjednoczona Lewica (składająca się z Sojuszu Lewicy Demokratycznej, Twojego Ruchu, Polskiej Partii Pracy, Zielonych oraz Unii Pracy), zdobyły wspólnie 8%, czyli o 28 punktów procentowych mniej niż partie konserwatywne (liczone bez Kukiz'15).

Zsumowany wynik partii lewicowych i liberalnych jest niższy o 14 punktów procentowych niż wynik partii konserwatywnych (liczonych bez Kukiz'15).

Wykres nr 1. Rozkład głosów wśród badanych: młodych, studiujących Polaków



Powyższy wykres obrazuje rozkład odpowiedzi na pytanie: „Poniżej wymienione są ugrupowania i partie, które zgłosiły swoich kandydatów w wyborach do Sejmu w październiku 2015 roku. Na jaką listę kandydatów do Sejmu, oddałeś/aś swój głos (kolejność zgodna z numerami list)?

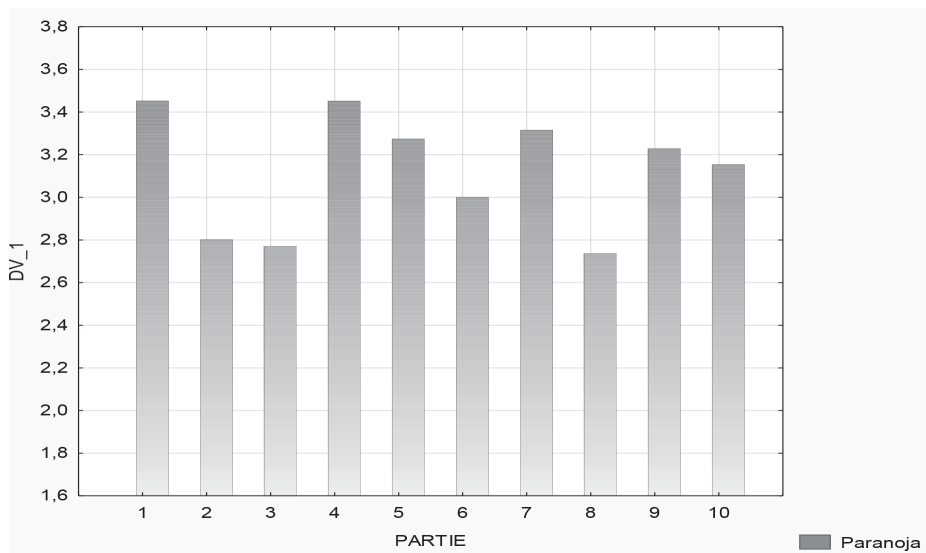
1. Prawo i Sprawiedliwość
2. Platforma Obywatelska RP

3. Partia Razem
4. KORWiN
5. Polskie Stronnictwo Ludowe
6. Zjednoczona Lewica
7. Kukiz'2015
8. Nowoczesna Ryszarda Petru
9. Nie poszłam/nie poszedłem na wybory
10. Oddałem/am głos nieważny”

Gdyby zaś dodać wyniki partii, które niosły na sztandarach obietnicę poważnej zmiany politycznej lub ustrojowej, a ściślej: mające w swoich programach i hasłach wyborczych modyfikację obecnego sposobu sprawowania władzy (Prawo i Sprawiedliwość), zmianę ustroju (KORWiN) lub zmianę systemu politycznego (Kukiz'15), to zdobyły one poparcie 53% badanych. Jeśli zaś odrzucimy 20% tych badanych, którzy nie poszli głosować, otrzymamy informację, jaki procent osób spośród tych, które oddały głos (a nie były jedynie uprawnione do głosowania), stanowi grupa zwolenników zmiany. Wynosi on 66%. Można zatem wnioskować, iż dużo ponad połowa młodych studiujących głosujących opowiada się za radykalną zmianą polityczną i ustrojową w Polsce.

Zdecydowane, skrajne orientacje społeczno-polityczne, jak podaje Jakubowska (2005), są charakterystyczne dla jednostek charakteryzujących się myśleniem spiskowym i paranoją polityczną. Takie osoby cechuje często krytycyzm polityczny, co tłumaczyłoby tak powszechnie dokonany w badaniu wybór partii Kukiz'15, której lider otwarcie mówił w trakcie kampanii wyborczej, że nie ma żadnego programu politycznego ani gospodarczego, a jego celem jest zniszczenie obecnego systemu politycznego i zbudowanie nowego. Jakiego? Nie wiadomo. Inną cechą paranoików politycznych, która mogłaby z kolei tłumaczyć wybór partii KORWiN, jest ekstremizm przekonań, objawiający się w demonstracyjnym poparciu dla zachowań ekstremalnych, niepopularnych, sprzecznych z danym kręgiem kulturowym (Jakubowska, 2005), czyli – w tym wypadku – wyrażenie poparcia dla polityków kontrowersyjnych, otwarcie manifestujących choćby brak szacunku dla społecznych osiągnięć ubiegłego wieku (jak równouprawnienie kobiet).

Wykres nr 2 obrazuje rozkład głosujących na poszczególne partie oraz poziom występującej u nich paranoi politycznej, zbadanej za pomocą Skali Paranoi Politycznej autorstwa Krzysztofa Korzeniowskiego. Najwyższy wskaźnik paranoi politycznej zaobserwować można u wyborców Prawa i Sprawiedliwości oraz partii KORWiN, u obydwu osiąga on poziom 3,45. Nieco mniejszą paranoją polityczną (3,30) cechują się wyborcy Kukiz'15, zaś na czwartym miejscu znaleźli się zwolennicy Polskiego Stronnictwa Ludowego. Najniższym wskaźnikiem paranoi politycznej spośród wyborców wszystkich partii odznaczają się wyborcy Nowoczesnej Ryszarda Petru, którzy osiągnęli średni wynik 2,70, zaś drugą pozycję od końca osiągnęli wyborcy Partii Razem, cechując się paranoją polityczną na poziomie 2,75.

Wykres nr 2. Poziom paranoi politycznej (oś y) u wyborców poszczególnych partii (oś x)

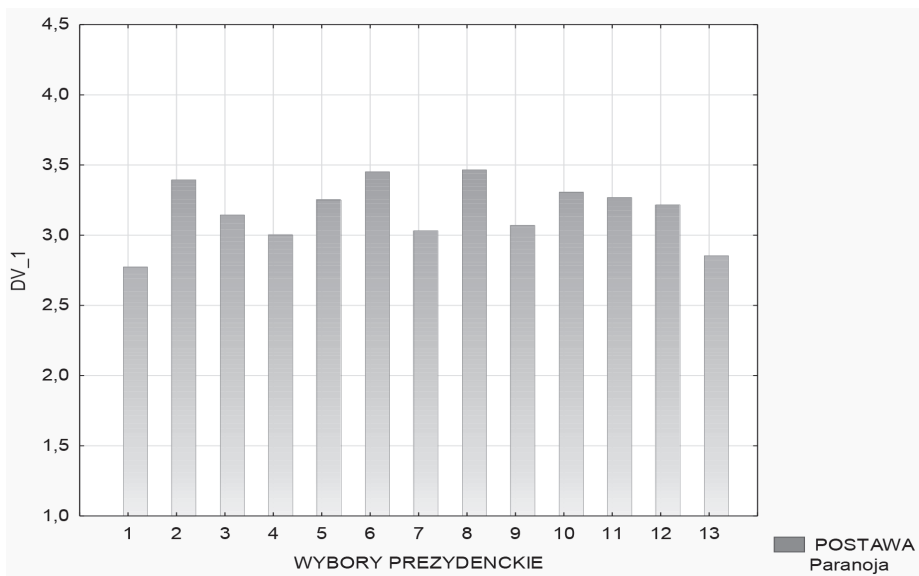
Powyższy wykres obrazuje połączone w grupy odpowiedzi osób, które głosowały na tę samą partię. Na osi y ukazany jest osiągnięty przez daną grupę średni poziom paranoi politycznej, zaś na osi x kolejne partie, zgodnie z numeracją w kwestionariuszu, którzy uzupełniali badani:

1. Prawo i Sprawiedliwość
2. Platforma Obywatelska RP

3. Partia Razem
4. KORWiN
5. Polskie Stronnictwo Ludowe
6. Zjednoczona Lewica
7. Kukiz'2015
8. Nowoczesna Ryszarda Petru
9. Nie poszłam/nie poszedłem na wybory
10. Oddałem/am głos nieważny

Co interesujące, na tle wyników wyborców poszczególnych partii, względnie wysoki wynik osiągnęły te osoby, które zadeklarowały oddanie głosu nieważnego (3,15) oraz nie wzięły udziału w wyborach (3,22). Pierwszą ze wspomnianych grup osiągnięty wynik plasuje nieco powyżej średniej, pomiędzy wynikiem najniższym a najwyższym, zaś drugą znacznie powyżej owej średniej. Oznaczać to może brak zaufania do kształtu wyboru swojego przedstawiciela w formie demokratycznych wyborów, a także być potwierdzeniem predyktora paranoicznego myślenia o polityce, na jaki wskazuje Jakubowska (1999), definiowanego jako „obiektywna” ignorancja polityczna, rozumiana jako brak zainteresowań i wiedzy o sferze politycznej.

Wykres nr 3. Poziom paranoi politycznej (oś y) u wyborców poszczególnych kandydatów na prezydenta RP (oś x)



Powyższy wykres obrazuje połączone w grupy odpowiedzi osób, które głosowały na tę samą partię. Na osi y ukazany jest osiągnięty przez daną grupę średni poziom paranoi politycznej, zaś na osi x kolejne partie, zgodnie z numeracją podaną w kwestionariuszu, który uzupełniali badani:

1. Bronisław Komorowski – Platforma Obywatelska
2. Andrzej Duda – Prawo i Sprawiedliwość
3. Magdalena Ogórek – Sojusz Lewicy Demokratycznej
4. Adam Jarubas – Polskie Stronnictwo Ludowe
5. Janusz Palikot – Twój Ruch
6. Janusz Korwin-Mikke – KORWiN
7. Jacek Wilk – Kongres Nowej Prawicy
8. Marian Kowalski – Ruch Narodowy
9. Paweł Tanajno – Demokracja Bezpośrednia
10. Paweł Kukiz
11. Grzegorz Braun
12. Nie poszłam/nie poszedłem na wybory
13. Oddałem/am głos nieważny

Na wykresie nr 3 widoczne jest, jak rozkładały się głosy na kandydatów na prezydenta RP w pierwszej turze wyborów oraz jakim wskaźnikiem paranoi politycznej charakteryzują się zwolennicy poszczególnych pretendentów do tego urzędu. Najwyższym wynikiem, równym 3,45, cechują się ex aequo wyborcy Janusza Korwin-Mikkego (KORWiN) oraz Mariana Kowalskiego

(Ruch Narodowy). Zaraz za nimi, z wynikiem niewiele niższym, na poziomie 3,40 uplasowali się wyborcy Andrzeja Dudy (Prawo i Sprawiedliwość). Najniższy wynik na Skali Paranoi Politycznej osiągnęli wyborcy Bronisława Komorowskiego, z wynikiem 2,75, zaś drudzy od końca byli ci wyborcy, którzy oddali głos nieważny.

Dyskusja i sugestie

Jak obrazuje wykres nr 1, największy odsetek badanych, czyli 20% głosujących udzieliło odpowiedzi nr 9, czyli „Nie poszłam/nie poszedłem na wybory”. Wynika z tego, że frekwencja w grupie młodych dorosłych w przedziale wiekowym między 19. a 23. rokiem życia wyniosła 80%. Jest to wynik znacznie wyższy od średnich, ukazywanych w sondażach, a także niezgodne z analizami Fundacji Batorego i koalicji *Masz Głos, Masz Wybór*, które jasno pokazują, że frekwencja w tej grupie wiekowej jest średnio nieco niższa niż wśród starszych głosujących: wśród młodych wyborców oscyluje ona na poziomie 48%, zaś średnia frekwencja dla pozostałych grup wiekowych to 59% (Parlamentarny.pl, 2015). Skoro więc średnia frekwencja w badanej grupie wiekowej plasuje się zwykle na poziomie 48%, zaś z niniejszych badań wynika, że głos oddało 80%, klarownym jest, że ponad 30% mogło nie oddać głosu w wyborach parlamentarnych w październiku 2015, zaznaczając podczas badania kwestionariuszowego odpowiedź niezgodną z rzeczywistością. Co prawda nie wpływa to na możliwość wyciągnięcia wniosków z badania, ponieważ i tak tematem badania były wybory i preferencje polityczne, niemniej jednak problem zasługuje na uwagę i otwiera nowe możliwości badawcze. Możliwe jest, że wyborcy wstydzą się przyznać w badaniu dotyczącym poglądów politycznych do faktu, iż nie brali udziału w wyborach, obawiając się zdyskredytowania ich innych podanych w kwestionariuszu odpowiedzi, nieuznania ich za wartościowe czy w ogóle niewzięcia ich przez badacza pod uwagę. Przyczyna może być też inna: choć badane osoby nie wzięły udziału w wyborach, to jednak są zadeklarowane politycznie oraz nie dostrzegają niczego niestosownego w udzieleniu odpowiedzi niezgodnej z faktami, ponieważ chcą wyrazić swoje poglądy polityczne, uznając niejako, że pytanie dotyczy po prostu ich politycznych zapatrywań i pomijają fakt, czy faktycznie w wyborach udział wzięły, czy też nie. Pod kątem celów badania mają tu – trzeba przyznać – sporo racji. Trzeba bowiem założyć, że – nawet jeśli nie byli na wyborach i nie zaznaczyli odpowiedzi „Nie po-

szałam/nie poszedłem na wybory”, zaznaczając partię, na którą zagłosowali, uczynili to zgodnie ze swoimi preferencjami politycznymi, traktując pytanie nie jako pytanie o faktyczną decyzję podjętą w przeszłości, lecz o deklarację brzmiącą: „Na którą z poniższych partii mógłbyś zagłosować” lub „Którą z poniższych partii popierasz”. Gdyby wyżej wspomnianego założenia nie poczynić, trzeba by uznać, że każda osoba udzielająca odpowiedzi w badaniu udzielała informacji niezgodnych z prawdą dotyczącą swoich wyborów i przekonań politycznych.

Nie zmienia to jednak faktu, iż kontynuowanie badań w obszarze eksplorowania powodów, dla których badani albo swobodnie interpretują zapisane polecenie, modyfikując jego sens, albo świadomie odpowiadają niezgodnie z prawdą, byłoby niezmiernie pożyteczne dla zorientowania się w problemie motywacji do takich zachowań oraz przyczyn takiego zachowania.

Na uwagę i osobne badanie zasługiwałoby także obserwowanie różnic między deklarowanymi wyborami a preferencjami politycznymi, by sprawdzić, czy zawsze to, co badani wpisują w kwestionariuszu lub deklaracji post factum, jest zgodne z ich prawdziwymi preferencjami, a na ile zachowują się oni konformistycznie, ulegając nieświadomemu wpływowi społecznemu badacza lub sugerując się nazwą albo przedmiotem badania.

Wśród wyborców charakteryzujących się zarówno brzegowo niskim, jak i brzegowo wysokim poziomem paranoi politycznej brak zwolenników partii lewicowych. Może być to spowodowane dużą rozpiętością poglądów i niejednorodnymi poglądami wewnątrz – i tak bardzo niewielkiej – grupy, która deklarowała oddanie głosu na partię lub kandydata lewicowego w wyborach. Może to także wynikać z postawy Partii Razem, która zdobyła więcej głosów niż Zjednoczona Lewica i przez to opinia jej wyborców znacząco wpływa na kształt wyników. W swoim programie i hasłach wyborczych Partia Razem wypowiadała się bardzo krytycznie o zagranicznych korporacjach, które rzekomo chcą przejąć władzę nad polskim rynkiem pracy. Z tego powodu niektórzy ich zwolennicy mogli wykazać pewne przejawy paranoicznego myślenia o polityce. Jest to jednak tylko hipoteza, która mogłaby zostać zweryfikowana w procesie badawczym, poszerzając wiedzę w obszarze zgodności wyrażanych poglądów politycznych ze światopoglądem gospodarczym. Z drugiej zaś strony, wyborcy lewicowi cechują się otwartością i tolerancją wobec obcych, rozumianych jako przedstawiciele grupy innej niż własna, a zatem będą plasować się na przeciwnym

biegunie niż paranoicy polityczni. Byłoby to zgodne z wynikami badań Grzesiak-Feldman (2011), która zwróciła uwagę, iż nastawienie wobec obcych oparte na uprzedzeniach wysoko i pozytywnie koreluje z występowaniem myślenia spiskowego.

W celu uzupełnienia obrazu i pogłębienia problemu, który sygnalizuje wysoka paranoja polityczna wśród konserwatystów, można by kontynuować badania także w kierunku analizy korelatów myślenia spiskowego oraz paranoi politycznej: autorytaryzmu oraz dogmatyzmu, a także mierzenia ich poziomu wśród wyborców poszczególnych partii.

Podsumowanie

Porównanie deklaracji politycznych w obszarze wyborów partii oraz prezydenta w kontekście występowania paranoi politycznej pozwala wyraźnie wskazać, że ci, którzy odznaczają się wyższą paranoją polityczną, są zwolennikami partii i kandydatów na prezydenta z obozu konserwatywnego i prawicowego. Najwyższy wskaźnik widoczny jest bowiem u wyborców Prawa i Sprawiedliwości oraz partii KORWiN, u obydwu osiąga on poziom 3,45. Na identycznym poziomie uplasował się poziom zjawiska u zwolenników Janusza Korwin-Mikkego (KORWiN) oraz Mariana Kowalskiego (Ruch Narodowy). Najniższy poziom paranoi politycznej występuje u zwolenników partii liberalnych. Wyborcy Nowoczesnej Ryszarda Petru osiągnęli średni wynik 2,70, zaś w obszarze wyboru kandydata na głowę państwa najniższy wynik, 2,75, osiągnęli wyborcy Bronisława Komorowskiego.

Oznacza to nie tylko, że wyborcy są konsekwentni w swoich decyzjach, ale także, że wyraźna jest tu korespondencja z wynikami badań Moniki Grzesiak-Feldman (2012), która uznała myślenie prawicowe za predyktor myślenia spiskowego, badając stereotypizację spiskową i przekonania spiskowe dotyczące zdarzeń. W świetle otrzymanych wyników badań, a zwłaszcza wysokiego wyniku partii Kukiz'15, która otrzymała najwięcej głosów młodych studiujących wyborców, trzeba także zwrócić uwagę na anomię polityczną, na którą wskazują Robins i Post (1999). Jest ona definiowana i rozumiana przez nich jako dezorientacja i poczucie braku zasad, które są predyktorami psychologicznymi wystąpienia paranoi politycznej. Wysokie wyniki na Skali Paranoi Politycznej zwolenników ugrupowania Kukiz'15 potwierdzają słuszność tez, że brak organizacji i spójnie wyrażonych celów oraz zasad politycznego działania są przyciągające właśnie dla tych, którzy sami takimi

kategoriami rozumują. Wyniki te nie napawają optymizmem: młodzi, studiujący ludzie we współczesnej Polsce są zdezorientowani, nie znają reguł gry politycznej, nie rozumieją, jakimi zasadami się ona rządzi.

Potwierdzają to badania Tomaszewskiej (2004), która stwierdziła silny dogmatyzm u osób charakteryzujących się wysoką paranoją polityczną. To wpływać może na niewielką plastyczność w przyswajaniu nowych idei i dyskutowaniu na temat poglądów oraz znaczne ograniczenia w obszarze możliwości modyfikacji raz przyjętych postaw politycznych.

Obok paranoi politycznej występującej u wyborców partii prawicowych, z badań płynie jeszcze jeden główny wniosek. Jesteśmy świadkami zmiany orientacji politycznej: z liberalnej na prawicową lub nawet skrajnie prawicową. To, że młodzi ludzie wybrali partie i kandydatów, którzy reprezentowali zmianę systemu politycznego, sposobu sprawowania władzy lub nawet zmianę ustroju, każe niepokoić się interpretacją dorobku III RP oraz jej osiągnięć, takich jak integracja europejska czy wzrost gospodarczy, które dla młodych nie są ewidentne i przekonujące. Stawia także pytanie o kierunek, w którym zmierza zmiana kształtu państwa, której jesteśmy świadkami, a która dokonuje się na naszych oczach – między innymi – dzięki głosom młodych wyborców w ostatnich wyborach prezydenckich i parlamentarnych.

Bibliografia

- Bakir-Tokarska J. (2012). *Okrzyki pogromowe. Szkice z antropologii historycznej Polski lat 1939–1946*, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec.
- Grzesiak-Feldman M. (2011). *O związkach różnych form myślenia spiskowego z uprzedzeniami wobec obcych*. W: J. Czarnota-Bojarska i I. Zinserling (red.), *W kręgu najważniejszych zagadnień psychologii społecznej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Grzesiak-Feldman M. (2012). *Prawicowy autorytaryzm oraz orientacja na dominację społeczną jako predyktory różnych form myślenia spiskowego*, „Psychologia Społeczna”, t. 7, s. 48–63.
- Jakubowska U. (2005). *Ekstremizm polityczny. Studium psychologiczne*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk.
- Jakubowska U. (1999). *Preferencje polityczne. Psychologiczne teorie i badania*, Wydawnictwo Instytutu Psychologii PAN, Warszawa.

- Kofta M., Sędek G. (1999). *Stereotypy duszy grupowej a postawy wobec obcych: wyniki badań sondażowych*. W: B. Wojciszke, M. Jarymowicz (red.), *Psychologia rozumienia zjawisk* Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, Łódź.
- Korzeniowski K. (2009). *O dwóch psychologicznych przesłankach myślenia spiskowego. Alienacja czy autorytaryzm*, „Psychologia Społeczna”, t. 43(11), s. 144–154.
- Korzeniowski K. (2005). *O wielowymiarowości autorytaryzmu*, [w:] U. Jakubowska, K. Skarżyńska (red.), *Demokracja w Polsce. Doświadczenie zmian*, Wydawnictwo Academica, Warszawa.
- Korzeniowski K. (2010). *Paranoja polityczna. Charakterystyka zjawiska i metody jego pomiaru*, „Przegląd Psychologiczny”, t. 53, nr 2, s. 145–162.
- Korzeniowski K. (2002). *Utrata i pozyskiwanie politycznego sensu. Anomia i paranoja polityczna*. W: K. Skarżyńska (red.), *Podstawy psychologii politycznej*, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań.
- Kosiński D. (2013). *Teatra polskie. Rok katastrofy*, Instytut Teatralny im. Zbigniewa Raszewskiego, Warszawa.
- Pipes D. (1998). *Potęga spisku. Wpływ paranoicznego myślenia na dzieje ludzkości*, Bej Service, Warszawa.
- Robins R.S., Post J.M. (1999). *Paranoja polityczna. Psychopatologia nienawiści*, Książka i Wiedza, Warszawa.
- Tomaszewska K. (2004). *Samoakceptacja, poczucie umiejscowienia kontroli i dogmatyzm a poziom paranoi politycznej*, Szkoła Wyższa Psychologii Społecznej, Warszawa.

Źródła internetowe

- Autor nieznany, *Wyniki wyborów do Sejmu RP, 2015*, http://parlament2015.pkw.gov.pl/349_Wyniki_Sejm (data dostępu: 21.03.2016).
- Ipsos, *PiS wygrał we wszystkich grupach wiekowych. Młodzi nie zawiedli Kukiza i Korwina*, 2015, <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-z-kraju,3/wybory-jak-glosowali-mlodzi-a-inni-wyborcy,589048.html> (data dostępu: 21.03.2016).
- Parlamentarny.pl, *Frekwencja w wyborach. Dlaczego Polacy nie głosują?*, 2015, <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-z-kraju,3/wybory-jak-glosowali-mlodzi-a-inni-wyborcy,589048.html> (data dostępu: 21.03.2016).
- Polska Agencja Prasowa, *Szydło: katastrofa smoleńska powinna być wreszcie wyjaśniona*, 2016, <http://www.pap.pl/aktualnosci/news,465449,szydlo-katastrofa-smolenska-powinna-byc-wreszcie-wyjasniona.html#sthash.SjjThpNX.dpuf> (data dostępu: 21.03.2016).